



Z PSYCHOLOGIĄ NA ROBOTNIKA

Pracownik naszej Huty zmierzający z Zabkowic gdzie żyje, rozkoszy zamieszkiwania w Hotelu Robotniczym doznał w drodze uczuć patriotycznych. Tak, patriotycznych. I to z powodu nader blędnego, mianowicie na widok SKOT-ów. Dla niewtajemniczonych: są to opancerzone wozy transportowe przeważnie - choć nie jedynie na usługach wojska pozostające. Wydarzyło się to na autostradzie między Antonowem a Głogowie. Na miejscu byłej stacji harcerskiej stało w kolumnie około 30 tychże wozów. Na oko wlec - batalion piechoty zmechanizowanej.

Oto bezpośrednia relacja:
Zatrzymałem się nie-pewny przyjęcie, ale z ciekawością przewidyującą niepewność.
- To jest kolego? pyta życzliwie /sic! / jeden z żołnierzy.

Jeszcze niaupnie, ale czując bratnią duszę odpowiedziałem:

- Ważę na Hucie, wściele co jest.
Dwóch z grupy podszło bliżej. Okazało się że jest to rocznik, któremu taskawie zezwolono na nieco dłuższe wypielanianie "zaszczytnego obowiązku".

Starsi szeregowcy i kaprale. Dowódcą każdego wozu był młody - z reguły - oficer niższego stopnia. Żołnierze zaprosili mnie bliżej skupiska: SKOT-ów i rozpoczęliśmy normalne w takim przypadku "rodaków rozmowy". Ciekawie ich można było wyłuchiwać. Był zdrowo wkurzony, bez ognisk, ciepłej strawy, w "stałowych trumnach" jak najserdeczniej zlebiący. Jedynie suchy przewiant /tzw. "S-ki"/, papierosy i niepewność co do "długości" "ćwiczeń". Znam te przyjemności z sam odwołaniem swoje w armii. W końcu odważyłem się na pytanie dla nas najważniejsze:

- NO TO CO, BĘDZIEŚCIE STRZELACZ?
Rozdzielili się - jedni serdecznie, inni niepewnie, ale szczerze.

- Coś ty! A za dwa miesiące pójde razem z tobą do roboty, co?

- A oni - wskazują na dowódców - mają jakieś rozkazy? Mają coś w zakładowych kopartach i czekają na następcę przy krótkofalówkach. Ale oni tacy sami jak my.

Osmielony już i pewny proponuję żartobliwie:
- Podrzucilibyście mnie na Hucie. Nie chce mi się iść.
- A czym? ze śmiechem jeden z nich wskazał na SKOT-y. Pożegnaliśmy się serdecznie i jak na skrzydłach pognałem do Huty. Na skrzydłach, bo widać było, że ci ludzie czują się POLAKAMI. Że mają świadomość, iż tutaj u nas a dla nich teraz "po drugiej stronie" stoją członkowie ich rodzin, kolegów. No i te młodzieńcze zbratanie się w chęci NORMALNEGO życia. Życia w POKOJU.

SKOT-y, okazało się, są niemal pustą. Wlotnit się /bo go nie było/ batalion piechoty. Cóż wlec? Ano, władza chce zażyć robotników "z mańki". Psychologicznie odciążając - zmaltretować psychicznie, aby ty łatwiej rozprawił się fizycznie.

opracował: JJ

Z.K.

SOLIDARNOSCIOWA MANIFESTACJA PRZED BRAMA GŁOWNA.

Dnia 14.XII.81 g. 9,00 przed bramą Huty przyszedła grupa członków Solidarności HPR-4 ze sztandarem Solidarności. Odśpiewali oni Hymn Narodowy i Boże coś Polskę a następnie grupa robotników ze sztandarem została wpuszczona na teren Huty Katowice. Poinformował on hutników, że jutro tj. 15.XII.81 r. o godz. 11,00 w kościele NMP Królowej Anielskiej w Dąbrowie Górniczej J.E. biskup Bednorz odprawi mszę św. a następnie modły za strajkujących robotników polskich. Z dekadencji rozmawiał przew. KS Huty kol. Antoni Kuszniar.

P.K.

CZARNA LISTA HUTY KATOWICE - ciąg dalszy

17/ Brodowski Mieczysław - E-69
18/ taski Stanisław - PUS
19/ Chachufa Zenon - P-01
20/ ?
21/ ?
22/ ?
23/ ?

PAWIETAJECIE! Ich dalszy los zależy od nas!
Czekamy na dalsze nazwiska. Tel: 51-23

BIULETYN INFORMACYJNY KOMISJI Zakładowej NSZZ Solidarność



WOLNY ZWIĄZKOWIEC

WYDANIE STRAJKOWE 14 GRUDNIA 1981

NR. 4

PRASA ŚWIATOWA O WYDARZENIACH W POLSCE.

TIMES uważa, że Jaruzelski zrobił desperacki krok dla ratowania władzy komunistycznej /z prawdziwą przyjemnością obserwujemy ostatnie jej podrygi - dop. redakcji/. Według tegoż dziennika na wprowadzenie stanu wojennego w Polsce wpłynęły dwie sprawy: 1/ partii nie udało się uchwycić przewodniej roli w sprawach reform, 2/ "Solidarności" nie udało się utrzymać rzeczywistej społeczności i dyscypliny.

DAILY TELEGRAPH twierdzi, że Związek Sowiecki jest odpowiedzialny za posunięcia Jaruzelskiego. Pisze, że skutkiem bankructwa sowieckiego ustroju i systemu władzy jest obecnie w pełni ujawnione. MORNING STAR uważa, że problemów Polski nie da się rozwiązać metodami wojskowymi.

CZY RZĄD POLSKI JEST POLSKIM RZĄDEM?

Zastanówmy się co do licha znaczą fakty ostatnich godzin. Czy naprawdę nie było innego wyjścia niż te stawiające zrujnowany kraj w ogniu walk strajkowych. Fakt, że strajki powodują straty co dokładnie punktowała nasza rodzima, oficjalna propaganda. Tyle, że stara nie zakrywa powody dla których wybuchają strajki. Zresztą nie dajmy sobie jeździć by policzyć "osiągnięcia" rządu to jedyne wybitne jego wyniki to Bydgoszcz, Wyższa Szkoła Pożarnicza i wiele innych prowokacji. Nie mamy się czym szczycić, tak bezdennie głupiego rządu nie ma chyba żadne państwo na świecie. Rząd polityczny ch samobójców a może rząd SPRZEDAWCZYKÓW idących na pałku obcego państwa wbrew własnemu społeczeństwu? Stan wojenny wprowadzono przecież po uchwaleniu przez KK NSZZ "Solidarność" referendum na temat czy społeczeństwo chce tego rządu, tej partii i tego co wokół nas. Przecież mieli ponad rok, wiele długich miesięcy. Cały aparat wykonawczy, prawa ustanowione dla wygody rządu, cenzurę i nie zrobili nic. Ważna była walka z "Solidarnością" a nie wyciągnięcie z nędzy państwa, które stworzyli dla swojej wygody czerwoni dostojnicy. Ba, nawet konstytucję mają za sobą. Przecież ta przewodnia siła narodu została wybrana przez całe społeczeństwo. Proponuję prywatny konkurs, kto brał udział w konsultacjach nad poprawką do konstytucji którą nas tak chętnie kłują w oczy. Myślę, że musiałbym cholernie długo czekać na zgłoszenie.

Rząd ogłosił stan wojenny. Starają się nam zbydnąć ostatnią już opokę w państwie wojska pokazując zniecierliżone gęby spikerów DTW w wojskowych mundurach na zmianę z obwiązonymi bryskotkami jak choinka oficerami. Biedny to rząd, który nawet tego wojennego stanu przedstawił przekonująco nie potrafił, lecz głupcy są najbardziej niebezpiecznym gatunkiem ludzi, brną w trzesawsko własnych poczynaniach i topią się krzyżąc do końca słuchając nas, idźcie za nami!"

Zastanówmy się czy możemy pozwolić na zgubę naszej Ojczyzny w imię nie naszych interesów, których rzecznikiem jest nasz "polski" rząd.

H.O.

Władomość z ostatniej chwili - przewodniczącym Krajowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku jest kol. Krupniński.

CZARNA LISTA - ciąg dalszy.

- 20/ Dziubański Adam - SP
- 21/ Mochowski Ryszard - SP
- 22/ Rokita Józef - P-01
- 23/ Nowak Roman - TM

Pamiętajmy, że dalszy los zależy od nas. Czekamy na dalsze nazwiska. Tel. 51-23.

Z O L E N I E R Z E!

My - robotnicy, proszę ludzi pracy tak jak Wy kochamy Naszą Socjalistyczną Ojczyznę, bo wszyscy jesteśmy Jej dziećmi. Ciężką pracą, często w warunkach nieludsko trudnych i szkodliwych razem z Waszymi Matkami i Ojcami, Siostrami i Braciemi przez 36 lat pragnęliśmy zbudować dobre, normalne życie dla wszystkich: dla tych starszaków, którzy kosztem własnych wyrzeczeń i trudów starali się dać Wam to wszystko, czego im zabrakło w ich trudnym życiu; dla Nas średniego pokolenia i dla tych małych dzieci, przecież i Waszych dzieci, ufnie oczekujących od Was tego wszystkiego czego Wy od swoich Rodziców. Po opuszczeniu szeregów LWP znajdziecie się w tej samej co i my sytuacji - brak mieszkań, niedobre zaopatrzenie, nie ma co dać jeść dzieciom, które rosną i rozwijają się. Ciężko pracując dostaniecie na obiad suchą kalcę czasem z okrawkiem mięsa.

Temu złu nie my i nie Wy jesteśmy winni. Dlaczego więc chcę nas postawić naprzeciw siebie i kazać Wam strzelać do nas?

WIADOMOSCI Z OSTATNIEJ CHWILI.

Jak donoszą nasi specjálni korespondenci pod budynkami dyrekcji zaparkowały samochody z długo oczekiwanymi gośćmi. Do Huty Katowice zawitały tanki samochody opancerzone typu SKOT. Całość wygląda niezwykle groźnie, ale w środku tych stelowych potworków są ludzie, młodzi żołnierze, którzy wcale nie mają ochoty do nas strzelać.

Istnieje jednak możliwość, że w mundury Wojska Polskiego przebralerano dzielnych chłopców z SB; ZOMO lub też ukochanych naszych przyjaciół!"

Pamiętajmy, należy zachować spokój. W żadnym wypadku nie popadać w panikę. Stosujemy opór bierny.

Czas okaże czy w mundurach polskich biją także serca polskie.

HUTNICZY!

W dniu dzisiejszym jesteśmy świadkami bezprecedensowego wydarzenia na terenie naszego zakładu. Dyrektor Huty Henryk Bednarczyk wezwał związki zawodowe do opuszczenia zajmowanych pomieszczeń podważając tym samym i tak chwiejną podstawę obecnego ustroju. Odmówił bowiem pragnąc do środków produkcji ich prawowitym, konstytucyjnym właścicielom. Wniosekujemy z powyższego faktu iż łamanie zasad konstytucji stało się natychmiast przedmiotem uwagi klasy rządzącej. Zażądamy im odwykoczenia!



DER SPIEGEL



R. SERWICKI



Stanisław Stasiński



Zdzisław Janiszewski



Wszystkie prawa zastrzeżone. Nie wolno kopiować bez zgody wydawcy. Wszelkie prawa zastrzeżone. Nie wolno kopiować bez zgody wydawcy.